

Prof. dr hab. Wiesław Caban

Instytut Historii UJK

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Łukasza Podlaszewskiego pt. *Pasażerska żegluga wiślana a kultura czasu wolnego w Królestwie Polskim 1815-1915*, mps. ss. 626.

Mgr Łukasz Podlaszewski, podejmując ten temat postawił sobie za cel z jednej strony - jak stwierdził - wzbogacić ustalenia Witolda Arkuszeńskiego w zakresie parowej żeglugi pasażerskiej w Królestwie Polskim (autora publikacji *Wiślane statki pasażerskie XIX i XX wieku* Gdańsk 1973), a z drugiej chciał ukazać jej wpływ na kształtowanie się kultury czasu wolnego mieszkańców nadwiślańskich miejscowości. I trzeba powiedzieć, że w pełni wywiązał się z tegoż obowiązku.

Źródła archiwalne do podjętego tematu są skromne, a to dlatego, że archiwum Spółki Żeglugi Parowej na Wiśle uległo zniszczeniu w wyniku pożaru w 1863 roku. Autorowi udało się dotrzeć do korespondencji Adama Potockiego, udziałowca tej spółki. Przechowywana jest ona w Archiwum Narodowym w Krakowie w zespole Archiwum Potockich z Krzeszowic. Zachowane dokumenty pozwoliły Autorowi na nowe ustalenia z zakresu dziejów spółki.

Najważniejszym źródłem dla przygotowanie rozprawy doktorskiej okazała się prasa. Autor w sumie wykorzystał aż 89 tytułów prasowych. Najwięcej informacji pozyskał z prasy warszawskiej, głównie z „Kuriera Warszawskiego, „Kuriera Codziennego, „Gazety Polskiej” i „Gazety Warszawskiej”. Uwzględniona została także prasa lokalna, ukazująca się w Królestwie Polskim oraz prasa wychodząca w Galicji i Wielkim Księstwie Poznańskim. Autor w wyniku tak szeroko przeprowadzonej kwerendy uzyskał bardzo ciekawe materiały, zarówno odnoszące się do dziejów żeglugi parowej na Wiśle, jak i jej wpływu na kształtowanie się kultury czasu wolnego. Podkreślić trzeba, że w zdecydowanej większości informacje w prasie zamieszczali dziennikarze, którzy mieli sporą wiedzę na temat rozwoju żeglugi parowej zarówno na Zachodzie Europy, jak i w Królestwie Polskim. Czasami pozwalali sobie nawet na przeprowadzanie porównań. Ich spostrzeżenia są bardzo cenne, co nie oznacza, że z każdym z nich należy się bezsprzecznie zgodzić. Mgr Łukasz Podlaszewski w wyniku kwerendy prasowej znalazł wiele listów pisanych do poszczególnych redakcji przez uczestników przejażdżek

parostatkami. Ich spostrzeżenia zostały skrętnie wykorzystane i nadały, zwłaszcza rozdziałowi 3 zatytułowanemu: „Parostatek i kultura czasu wolnego” swoistego kolorytu. Dobrze się stało, że Doktorant wykorzystał humoreski zamieszczane w prasie, a odnoszące się do przygód jakie zdarzały się podczas wycieczek parostatkami. To pozwalało także odtworzyć właściwy klimat panujący na parostatkach podczas przejażdżek.

Ciekawe informacje pozyskał z kalendarzy, dzienników urzędowych, dzienników podróży i wreszcie z literatury pięknej zaliczanej do drugiego rzędu. Ale też trzeba pamiętać, że tzw. drugorzędna literatura, jeszcze w latach 80 i 90. XX wieku została uznana przez zespół prof. Witolda Kuli i prof. Janiny Leskiewiczowej, który zajmował się w Instytucie Historii PAN przemianami społecznymi w XVIII i XIX wieku jako niezwykle ważne źródło dla historyka podejmującego tego typu problematykę. Przykładowo tylko podam, że uwzględnienie utworów A. Wieniarskiego, czy J. Kontrymowicza-Ogińskiego i inn. Stanowiło swoistego rodzaju dopełnienie rozdziału poświęconego kulturze czasu wolnego.

Słowa uznania należą się Autorowi za zwrócenie szczególnej uwagi na ilustracje zamieszczane w prasie oraz na zabytki ikonograficzne przechowywane w muzeach oraz bibliotekach polskich i zagranicznych. Bez wykorzystania na tak szeroką skalę tego typu źródeł praca wyraźnie straciłaby na wartości. Wykaz rycin obejmuje aż 300 pozycji, a wszystkie z nich znalazły się w tekście w odpowiednim miejscu i właściwie ilustrowały omawiany problem.

Konstrukcja rozprawy jest właściwa. Autor w pierwszym rozdziale po ukazaniu roli Wisły w dziejach Polski przeszedł do jej charakterystyki pod względem geograficznym, krajoznawczym i historycznym. Tę charakterystykę prowadził dla odcinka górnego, czyli Sandomierz – Warszawa i dolnego Warszawa- Ciechocinek .

Rozdział drugi poświęcony jest sukcesom i porażkom żeglugi parowej na Wiśle na odcinku Królestwa Polskiego. Autor słusznie pierwszy podrozdział, dość obszerny, poświęcił początkom żeglugi parowej na świecie i dopiero w tym kontekście przeszedł do nakreślenia początku, rozwoju i upadku przedsięwzięć w tym zakresie Andrzeja hr Zamoyskiego. Po jego upadku poważną rolę ogrywał Maurycy Fajans, a w nowym stuleciu nastąpił swoistego rodzaju kryzys.

Rozdział trzeci poświęcony jest wpływu rozwoju żeglugi parowej na kształtowanie się czasu wolnego. Krótko można powiedzieć, że jest to oryginalne wykonanie.

Całość pracy zamyka aneks zatytułowany „Spis wiślanych statków parowych z Królestwa Polskiego”. Niewątpliwie z tego typu zestawieniem spotykamy się już w publikacji Witolda Arkuszewskiego, która znalazła uznanie nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Wykaz ten został znacznie poszerzony, a to dlatego, że kwerenda źródłowa w prasie oraz w bibliotekach i muzeach została przeprowadzona na daleko większą skalę. Autor jednakże ma świadomość, że w wyniku dalszych poszukiwań ten wykaz może się powiększyć.

Publikacja inż. architekta W. Arkuszewskiego miała krótkie noty recenzyjne w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” (T. 19, nr 2, 1974 i T. 23 nr 1, 1975). M. in. w KHNiT w t. 19, nr 2, s. 380-381 podkreślono, że W. Arkuszewski swą książką udowodnił, że budownictwo statków parowych w Królestwie Polskim nie ustępowało zachodnioeuropejskiemu. Mgr Łukasz Podlaszewski swymi poszukiwaniami dobitnie wzmocnił tę opinię.

W trakcie lektury tej interesującej publikacji pojawiły się u recenzenta drobne uwagi i z niektórymi chciałbym się obecnie podzielić według kolejności rozdziałów. W rozdziale I Autor, podając wiadomości historyczne o miastach i miasteczka, przez które przepływa Wisła czasami, jeśli tak można powiedzieć, zatrzymał się na zapisach podanych w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich”. Tak, rzeczywiście jeśli chodzi o liczbę ludności zamieszkałej w tych miastach, to jest to źródło właściwe. Pisząc przykładowo o Sandomierzu, gdzie zaczynała się żegluga parowa na odcinku Królestwa Polskiego warto było pewne wiadomości poszerzyć o zabytkach, korzystając z pracy: „Dzieje Sandomierza” t. 1, Średniowiecze, pod red. H. Samsonowicza, Warszawa 1993.

Lektura tej pracy pozwoliłaby też uniknąć błędów odnośnie napadów litewskich i tatarskich. Ostatnie napady litewskie na ziemie polskie miały miejsce w drugiej połowie XIII wieku. Natomiast jeżeli chodzi o najazdy tatarskie na Sandomierz to miały one miejsce w XIII wieku., a nie w XII (s. 51). Największe straty poniosło miasto w 1241 roku. Wydaje się, że więcej informacji należało podać o Puławach, bo był to ważny ośrodek kulturalno-polityczny XVIII i pocz. XIX w. związany z Czartoryskimi. I jeszcze drobna uwaga do tego rozdziału. Autor na s. 58 wspomina o Janowcu, ale już na 59 mówi o Janowie.

W rozdziale drugim Doktorant zajął się rozwojem żeglugi parowej i wykazał się wielką znajomością spraw związanych z budową parowców. To wręcz jego pasja. Rzeczywiście, tak jak pisze we „Wstępie”, rozszerzył, a zarazem wniósł nowe ustalenia odnośnie

funkcjonowania żeglugi parowej na Wiśle. Autor niewątpliwie zmusza czytelnika w trakcie lektury do nowych przemyśleń i jest to bardzo cenne, ale czasami chciałoby się, by pewne wątki zostały poszerzone. Sprawa pierwsza wiąże się z omawianiem na s. 149 publikacji S. Janickiego, „O machinach parnych: rozprawa napisana w zamiarze otrzymania stopnia doktora filozofii w królewskim warszawskim uniwersytecie przez Stanisława Janickiego, Filozofii Magistra” (Warszawa 1823) Tu potrzebny jest biogram zawierający dane o autorze. Wybiegając do przodu, podobne biogramy winno się zamieścić w przypadku J. Kontrymowicza-Ogińskiego, A. Wieniarskiego i jeszcze kilku mniej znanych postaci.

W tym rozdziale Autor, wspominając o polityce ministra skarbu Ksawerego Lubeckiego i działaniach na rzecz rozwoju żeglugi parowej Piotra Steinkellera winien się odnieść do nowszych prac, by skonfrontować informacje uzyskane w wyniku kwerendy prasowej. W przypadku Lubeckiego należało odwołać się do pracy Jerzego Szczepańskiego *Książę Ksawery Drucki- Lubecki*, (Warszawa 2008), a w przypadku P. Steinkellera do publikacji Ryszarda Kołodziejczyka, *Piotr Steinkeller – kupiec i przemysłowiec 1799-1854*, (Warszawa 1963), czy do innej publikacji tegoż autora, a noszącej tytuł *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*. (Warszawa 1962.)

Rozdział ten w wyniku szeroko przeprowadzonej kwerendy prasowej zawiera nowe informacje na temat rozwoju kapitalizmu w Królestwie Polskim. Warto więc było te informacje skonfrontować ze stanowiskiem Ryszarda Kołodziejczyka, jednego z najlepszych znawców kształtowania się kapitalizmu w Królestwie Polskim.

W rozdziale trzecim noszącym tytuł: „Parostatek i kultura czasu wolnego” jest równie obszerny, jak i rozdział drugi. Nie będzie przesadą jeżeli stwierdzę, że Autor po raz pierwszy tak wszechstronnie ujął wpływ wiślanej żeglugi parowej na kształtowanie się czasu wolnego, a przy tym udowodnił, że za czasów działalności Spółki Zamoyskiego, spędzanie czasu wolnego na parowcu miało wyższy standard.

Mgr Łukasz Podlaszewski przygotował dojrzałą rozprawę doktorską. Poruszana problematyka przedstawiona jest w sposób poprawny pod względem językowym przez co lektura pracy daje czytelnikowi dużą satysfakcję. Dla mnie nie ulega wątpliwości, że praca winna być wyróżniona i opublikowana. Zastanawiam się tylko, czy przygotowując pracę do publikacji należy pozostać przy wszystkich cytatach prasowych. Niewątpliwie są one bardzo dobrze wkomponowane w całość tekstu, ale ich liczba, zwłaszcza tych obszernych, może sprowadzić na Autora zarzuty, że praca ma charakter popularno-naukowy, a to byłoby

krzywdzące. Sadzę jednak, że niektóre cytaty można byłoby przenieść do przypisu. Na pewno tak należałoby postąpić z zamieszczaniem kosztorysu organizacji żeglugi parowej na Wiśle przygotowanym przez Guiberta, a zamieszczonym, w „Gazecie W. Xięstwa Poznańskiego” z 11 grudnia 1846 (s. 178 – 180). Czy nie lepiej ten kosztorys poddać swojej analizie i zapisać wnioski? W przypisie zaś należałoby podać podstawę źródłową. Ale to już poddaje do przemyślenia Autorowi.

Praca doktorska mgr. Łukasza Podlaszewskiego spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 nr 1669 i ustawy-Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20.07.2018 r. (Dz. U. 2018 nr 1668 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego. **Tak, jak już wcześniej zaznaczyłem, praca zasługuje na wyróżnienie i publikację.**

Kielce, 25. 02. 2022

